

Sygn. akt: *IC 32/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Sznura

po rozpoznaniu na rozprawie protokolowanej przez sekr. sąd. J. J. w dniu 30 listopada 2016 r.

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **L. M.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda W. M. na rzecz pozwanej L. M. kwotę 2.417 zł (dwóch tysięcy czterystu siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W. M., w odpowiedzi na wniosek **L. M.** o podział majątku wspólnego zażądał m.in. zasądzenia od L. M. kwoty 15.000 zł tytułem „odszkodowania za straty moralne” oraz 25.000 zł tytułem odszkodowania za obniżenie wartości posesji przy ul. (...).

Uzasadniając żądanie powód wskazał m.in., że pozwana przycięła żywopłot, powycinała niektóre drzewa, doprowadziła do zachwaszczenia i ogólnej degradacji ogrodu na posesji przy ul. (...), który to ogród został założony przez powoda, powód był też jedyną osobą, która go pielęgnowała i inwestowała w niego zarówno środki finansowe, jaki własną pracę. Działania pozwanej doprowadziły w konsekwencji do obniżenia wartości tej nieruchomości.

Postanowieniem tutejszego sądu z 25 września 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XIII Ns 1705/14, zmieniono tryb postępowania z nieprocesowego na tryb procesu odnośnie przedmiotowych żądań.

Pozwana L. M. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że w marcu 2006 r. powód dobrowolnie wyprowadził się z domu będącego współwłasnością stron i zabrał z niego swoje rzeczy. Przez 4 lata żył w B. u swojego ojca, nie partycypował w kosztach utrzymania rodziny, nie płacił alimentów. Pozwana chciała uregulować kwestie majątkowe między stronami i sprzedać wspólny dom, jednak powód się temu sprzeciwił. Powód pojawił się ponownie we wrześniu 2010 r. żądając umożliwienia mu ponownego zamieszkania, wywołał awanturę, po interwencji policji zdecydował się dobrowolnie nieruchomość opuścić. Ponownie pojawił się w marcu 2012 r., pozwana początkowo zaproponowała mu comiesięczne pożyczki w kwocie 600 zł na cele mieszkaniowe, na co powód przystał. Pozwana próbowała następnie mediacji celem uregulowania wspólnych spraw majątkowych, ponieważ jednak powód odmówił, złożyła wniosek o podział majątku.

Pozwana podniosła także, że w niniejszej sprawie istotną rolę odgrywają zasady współżycia społecznego – w okresie wspólnego zamieszkiwania powód znęcał się psychicznie nad pozwaną i ich wspólnymi dziećmi, nie interesował się ich codziennym życiem, nie partycypował w kosztach utrzymania. Pomiędzy stronami orzeczono rozwód z winy powoda.

Odnosząc się do żądania odszkodowania za rzekomą dewastację ogrodu pozwana stwierdziła, że posesja jest zadbane, a wszelkie prace związane z utrzymaniem zieleni prowadzone są zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki. Pozwana podniosła też, że powód nie udowodnił wysokości szkody, nie można uznać, by poniósł jakiegokolwiek straty moralne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana L. M. i powód W. M. byli małżeństwem. W skład ich majątku wspólnego wchodził m. in. budynek mieszkalny położony przy ul. (...) w G..

Okoliczność bezsporna .

Powód w 2006 r. opuścił dom, pozwana nie miała z nim kontaktu. W latach 2005-2016 nie interesował się ogrodem. Związek małżeński zawarty pomiędzy W. M. i L. M. został rozwiązany przez rozwód z winy powoda.

Dowody : zeznania pozwanej, k. 419.

Pozwana dba o ogród, niczego nie wycina złośliwie. Przycięła żywopłot ze względów estetycznych, wycięła trzy z pięciu choinek, ponieważ dwie się złamały, a jedna uschła. Wycięła jeden z dwóch orzechów włoskich, ponieważ rosły w zbyt bliskiej odległości od siebie. Przycina też leszczynę, aby zapobiec jej nadmiernemu rozrostowi, a także bukszpan. Posadziła 15 tuj, inne iglaki oraz kwiaty.

Dowody: zeznania pozwanej, k. 419; dokumentacja fotograficzna, k. 124-130, 364.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, stanowiący w zasadzie okoliczności bezsporne, sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o zeznania pozwanej, a także dokumentację fotograficzną zawartą aktach sprawy. Sąd – wobec nie stawienia się powoda na rozprawę – pominął dowód z jego zeznań, nie uwzględnił też wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z wizji lokalnej – sąd nie ma bowiem wiadomości specjalnych, by na podstawie oględzin móc dokonać ustalenia, czy na skutek wprowadzonych zmian w ogrodzie zaistniała ewentualna szkoda w postaci obniżenia wartości nieruchomości, a jeżeli tak, to do oszacowania jej wysokości. Stan, w jakim się ogród znajdował przed 2005 r. i obecnie widoczny jest natomiast na dołączonej przez strony dokumentacji fotograficznej, a które nie zostały przez strony zakwestionowane.

Powód – w zakresie, w jakim tryb rozpoznawania sprawy został zmieniony na procesowy – dochodził w niniejszym postępowaniu zapłaty zadośćuczynienia za straty moralne w wysokości 15.000 zł, odszkodowania w kwocie 25.000 zł za obniżenie wartości nieruchomości przy ul. (...) w G..

Odnosnie pierwszego żądania – należy podkreślić, że powód literalnie domagał się „odszkodowania z tytułu utraty dóbr innych moralnych”, jednakże przepisy prawa cywilnego w przypadku naruszenia dobra osobistego przewidują możliwość zasądzenia zadośćuczynienia, a nie odszkodowania (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 i art. 23 k.c.) – nie ulega więc wątpliwości, że żądaniem powoda – wbrew treści sentencji postanowienia z 25 września 2014 r., w sprawie XIII Ns 1705/14 – było właśnie zasądzenie zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Zgodnie natomiast z treścią art. 24 §1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także

żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Uprawnienie żądania zadośćuczynienia dookreśla art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zgodnie z powyższymi przepisami, przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Dodatkową przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest przesłanka winy podmiotu dokonującego naruszenia.

Brak bezprawności wynikać może przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa osobistego, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz z ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1989 r., II CR 419/89).

Ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi opierać się na kryteriach obiektywnych. Jeśli nastąpiło naruszenie dobrego imienia, decyduje reakcja opinii społecznej, a dokładniej tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony; podobnie w razie naruszenia godności znaczenie ma opinia ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Subiektywne reakcje są czasem przesadne, jeśli ktoś jest przeczulony na punkcie swej godności (A. S., Zadośćuczynienie..., s. 103). Krótko ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97: "Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 §1 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna)".

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni popiera stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 20 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 125/13, zgodnie z którym do powstania roszczeń określonych w art. 24 k.c. nie jest wystarczająca sama bezprawność działania sprawcy. Niezbędny jest także skutek tego działania w postaci naruszenia jednego z dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c. To na powodzie spoczywa z mocy art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że swym bezprawnym działaniem pozwany istotnie naruszył jego dobra osobiste i jakie. Art. 24 §1 k.c. stwarza bowiem jedynie domniemanie działania sprawcy naruszenia dobrego imienia w sposób bezprawny. Na tym, którego dobro zostało naruszone ciąży jednakże obowiązek wykazania, że zachowanie określonej osoby naruszyło jej dobro osobiste, a także w wyroku z 14 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 55/13 „jeżeli obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach – jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych – z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą”.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy zauważyć, że brak jest podstaw do uznania, że działanie pozwanej w jakikolwiek sposób naruszyło dobra osobiste powoda, brak jest też podstaw do przypisania jej zachowaniu cech bezprawności.

Powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, poza ogólnikowymi twierdzeniami zawartymi w pozwie nie przedstawił żadnych dowodów – nawet w postaci swoich zeznań – na przedmiotową okoliczność. Nie wskazał także ewentualnych szkód na zdrowiu psychicznym i fizycznym, o których wspomniał w pozwie, a za które mogłoby zostać zasądzone zadośćuczynienie na podstawie art. 445 w zw. z art. 444 k.c.

Należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1975 r., sygn. akt III CRN 26/75).

Podsumowując – zdaniem sądu nie doszło do naruszenia dóbr osobistych W. M., ani do uszkodzenia jego ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, jak również zachowanie pozwanej L. M. nie nosiło cech bezprawności.

Drugie roszczenie powoda (żądanie odszkodowania w kwocie 25.000 zł) zostało oparte na art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy – czyli czyn niedozwolony oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 1775/14).

Powód również w tym zakresie nie podolał obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. – nie zaoferował żadnych środków dowodowych, z których wynikałaby zasadność powództwa zarówno co do zasady (nie wykazał bowiem żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanej), jak i co do wysokości. Powód wnioskował wprawdzie o dokonanie wizji lokalnej, jednak – jak wskazano powyżej, jej przeprowadzanie byłoby bezcelowe, w przeciwieństwie np. do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, o co jednak powód nie wnosił.

Co więcej – to pozwana wykazała okoliczność przeciwną. Nie ulega wątpliwości, że zamieszkiwana przez pozwaną nieruchomość stanowi jej współwłasność. Nie można więc przypisać bezprawności jej działaniom, które miały na celu utrzymanie ogrodu w należytych stanie, nawet jeśli wiązały się ze zmianą jego wyglądu, przycięciem, czy wycięciem niektórych roślin. Bezprawnym zachowaniem będzie bowiem tylko takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Przez „porządek prawny” rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego. Naruszenia takich norm w zachowaniu pozwanej sąd się w żadnej mierze nie dopatrył. Ponadto – jak wynika z przedłożonych przez strony fotografii – stan ogrodu nie odbiega znacząco od tego, jaki miał miejsce przed 2005 r. To, że zniknęły jedne rośliny, a pojawiły się inne, fakt, że niektóre się rozrosły, a inne zostały przycięte – jest czymś absolutnie naturalnym. Trudno wymagać, by przez ponad 10 lat ogród zachowywał niezmienny wygląd, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że rośliny są organizmami żywymi, rosną, obumierają, podlegają warunkom atmosferycznym, chorobom etc.

Dlatego też sąd, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 i art. 23 k.c., oraz art. 445 w zw. z art. 444 k.c., a także art. 415 k.c. zastosowanych a contrario, oddalił powództwo (pkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II wyroku obciążając nimi powoda w całości, jako stronę przegrywającą proces. Na koszty zasądzone na rzecz strony pozwanej składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, będącego adwokatem, ustalone na kwotę 2.400 zł – stosownie do §6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) – znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie

§21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)